

...TO ALL TRUE HIP-HOP.  
LOVERS!!!



**Brain  
Damage**





No, wreszcie po prawie dwóch latach od momentu rozpoczęcia pracy nad tym magazynem, możemy napisać ten tekst, prawie pewni, że za około dwa tygodnie będziemy mogli go przeczytać w pierwszym numerze wydrukowanego magazynu "Brain Damage". Większość zdjęć zamieszczonych w tym magazynie była wybierana w połowie roku 1995, stąd też może poziom niektórych wrzutów wyda się słaby. Zależy nam jednak, na opublikowaniu tych właśnie zdjęć, gdyż naszym zdaniem są one godne uwagi. Jest także kilka zdjęć nowych, zwłaszcza dokumentujących scenę nielegalną, która w ostatnim czasie bardzo się rozwinęła.

Mając nadzieję na wydanie kolejnych numerów naszego magazynu, chcielibyśmy poświęcać coraz więcej miejsca scenie polskiej (nie tylko warszawskiej). W następnym numerze zamierzamy zamieścić masę zdjęć pociągów z całej Polski no i oczywiście kilka fajnych produkcji, które będzie trzeba w tym celu namalować... no i może poświęcił dwie strony na artykuł o muzyce Rap napisany przez D.J. Volta.

Od momentu rozpoczęcia pracy nad tym magazynem na scenie warszawskiej i polskiej bardzo wiele się zmieniło. Przybyło writerów, grup, no i przede wszystkim wrzutów. Cieszy fakt, że ich poziom wzrasta i należy mieć nadzieję, że nie okaże się to kolejną sezonową modą. Chcemy promować scenę polską, i chcielibyśmy, żeby łączyło się to z podniesieniem poziomu wrzutów w naszym magazynie.

Cóż, to chyba tyle wstępu. Pozostaje nam podziękować, za zainteresowanie naszym magazynem i liczyć na odzew w postaci coraz lepszych i liczniejszych wrzutów.

zespół BRAIN DAMAGE

Piszcie do nas na adres:

Pozdrowka : KEN, KERAMIK, XMAN, DJMB, SPECIAL, SIXA, DUGI, FEELX, CERBER, STOGO, OMEN, SICK, MMM (DEL), APEX, CRISM, ZNAE, ELIOT2, SINS, AKIM, SKERO, DA, VUNS, CRIZUS, NESH, BIRO, ENEM, TEKNE, SPLASH, ZABER, KOBOLT, KATA, STEAK, KADEH, GEL, DISA, SROE, BIRNE, JEFFRY, KAROY, FISH, OPTYK, YCSEL, SPAICHE, OPAK, RAVEN, KOLA, UNIK, Fundacja nr 1, D.J. VOLT, 3H, BSH, MAD GÜNTER, POM, DOSER, BIKER, FUCKER1, Kámila, Kopyt, Marta, Piotrek i Maciek Ś. i dla Szimiego za superphat stuff...

Podziękowanka : A. Pągowski, P. Lesisz, A. Jaźwiński, CRISM, Jaś Cybis, KERAMIK, KOBOLT, DEAK, Panowie Policjanci za zainteresowanie sceną Graffiti, a także przede wszystkim rodzicom za całokształt i Wam za wsparcie.  
Stay Damaged !





ZIEGE SD, Wiedeń 1995



DIEPH, Londyn 1994



KERAMIK SD, Nowy York 1996



SUB & GAZE IMOK, Nowy York 1993



CATAENNK & KOLA TCP, Praga 1996



POWER, Rimini 1992



HASLER DBR, Gold Coast, 1994



PHOS 4 TNB & INKA SKS, Berlin 1996



# DWIE TWARZE GRAFFITI

Kiedy zaczynaliśmy myśleć o wydaniu "Brain Damage" (jeszcze w 1995 roku) napisałem artykuł pod tytułem "dwie twarze...". Teraz, kiedy po różnych przestojach wreszcie udaje nam się urodzić (kto jest matką?!), wiele rzeczy na scenie zmieniło się, wynikły nowe problemy i pojawiły się świeże sytuacje.

Więc co? Puszki do plecaka, wychodzisz. (Tag, tag, throw-up, tag, tag, srebro, tag, tag) x ileś i wracasz zadowolony do domu. Ale tak było dwa lata temu. Teraz jest trudniej, bo masz szansę, że twoje tagi trafią do kartoteki. A rok później, dwa lata później, trzy lata później nagle przyjdzie tajemnicze wezwanie. Gdy udasz się za nim na komendę, panowie dochodzeniowi pokażą ci zdjęcia twoich tagów, throw-upów, obrazków, a co najśmieszniejsze (ale nie dla ciebie) kilka zdjęć na których widać, jak z zadowoloną miną wykonujesz swój podpis, identyczny z setkami innych w mieście i na linii.

I cię mają. Ale nie jesteś bez wyjścia. Panowie proponują układ - albo zapłacisz (liczba przynajmniej dwucyfrowa) milionów (starych) kolegium, albo powiedz kto podpisuje się tak i tak. Przerażony sumą podajesz (po krótkim wahaniu) nazwiska swoich kolegów. Panowie notują i ze słodkim uśmiechem mówią, że rachunek przyjdzie za dwa tygodnie. i leżysz bardzo. bo już nie masz kolegów, a masz kolegium.

A co z drugiej strony? Słońce, ciepły wietrzyk, muzyka, dużo puszek, znajomi, kobiety, ściana - czyli legale. Poza przyjemnością wynikającą z okoliczności (często głupawo chichoczących, ale miłych w dotyku), możesz dużo frajdy znaleźć w dobrym wykonaniu wrzutu, realizacji niezłego pomysłu, czy wreszcie odkrywaniu technicznych sztuczek i patentów. I fajnie. Tylko że w ten sposób nie zdobędziesz nigdy respectu wśród writerów. Nielegalne akcje liczą się bardzo w tym fachu. Im trudniejsze tym wyżej punktowane. Im lepiej wykonane technicznie - tym lepiej. Ale umiejętność zrobienia legalnego burnera też jest oceniana bardzo wysoko. Najlepiej zatem połączyć obie rzeczy dodać do tego odpowiednią ich ilość i respect w końcu sam się pojawi. Wymuszanie go przez wojny markerowych "toyów" na wrzutach to trochę bez sensu, więc proponuję rozwiązywać to inaczej, bardziej konstruktywnie.

Czasem pojawiają się takie sytuacje, że gość mówi "ja maluję tylko hard-coreowo, a więc nieskomplikowanie. Legalne, skomplikowane prace są dla grzecznych chłopców i do niczego". Takie teksty pokrywają jedynie brak jego umiejętności, ponieważ w sprzyjających warunkach, na legalnych ścianach nie potrafi on zrobić nic wiele lepszego niż nielegalnie. Czyli w większości przypadków niezbyt efektownego. Dziwnym trafem ostatnio w Warszawie widziałem kolorowe wrzuty URAN(B3S) i MAGE(NSO), z całą pewnością nielegalne, a jednak wyglądające bardzo fajnie.

Nie wolno malować nielegalnie. Gdyby jednak ktoś chciał już łamać prawo to niech ma oczy dookoła głowy i zwraca uwagę na to co się dzieje dookoła. No i uważać na fotografów, biorą strasznie duże oplaty za zdjęcia. Swoich tagów nie warto pisać też na plecakach ani rozmawiać o nich w autobusach. Im więcej ludzi je zna tym więcej problemów. i chyba trzeba ćwiczyć biegi, bo ruch dobrze wpływa na serce i płuca. Do następnego razu.



P.S.Kolega z Jarosławia napisał w Ślizgu, że chce założyć klub, czy spis writerów. Podobne chęci mają wszyscy policjanci na świecie. Gratulujemy pomysłu! Podanie nazwiska, adresu i podpisu zakończyć jeszcze można listą wrzutów i tagów, no i adresem najbliższego komisariatu. Kolego z Jarosławia! Brawo! Do Boju! Wkrótce zostaniesz starszym aspirantem!



SD, Warszawa 1996



MIKRO, Gdańsk 1995



DASK & URAN B3S, Warszawa 1997



SIR SD & CRISM DNS, Warszawa 1995



ZABER & SPLESH DSK, Warszawa 1996



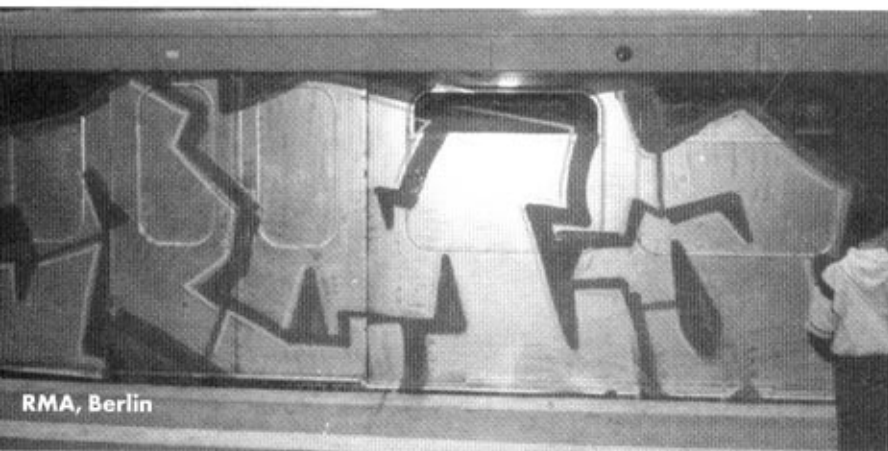
DIE REALITAT by LORD B3S & ROME DNS, Warszawa 1995



TASMANIAC, Gdańsk 1996



DISA TT, Berlin 1995



RMA, Berlin



STAY 138 by SMOVE 169 FUF, Warszawa 1996



LOKA DNS, Warszawa 1996



FUF by SMOVE 169 FUF, Warszawa 1996

# DIAK

## wywiad:

Jaki jest Twój tag i do jakich crews należałeś, i należysz?

Mój tag to DEAK, a "EL FUNKY MADRES" to crew, w którym jestem. Piszę także inne tagi, ale to już inna historia...

W jaki sposób zacząłeś malować?

W graffiti wszedłem około 1985 roku, kiedy zobaczyłem po raz pierwszy okładki płyt "Rock Steady Crew". Przedtem też coś pisałem, ale od tego momentu wiedziałem, którą drogą pójść. Kiedyś podczas zmieniania kanałów w TV, przypadkowo wpadłem na film "Style Wars" w TV niemieckiej i to uszkodziło mój mózg (BRAIN DAMAGE!!!). Jakiś rok później dostałem album "Subway Art", jako urodzinowy prezent od mojego brata. Byłem naprawdę zafascynowany, ale nie miałem z kim o tym pogadać. Wtedy poznałem niemiecką scenę graffiti, opisaną w artykule o jednym z pierwszych pomalowanych pociągów w Monachium, zamieszczonym w austriackiej gazecie. Zaczęłem dużo podróżować, do Monachium, Dortmundu, Berlina, Paryża, Londynu i Amsterdamu. Zrobiłem wiele zdjęć i poznałem wielu ludzi. W tamtych czasach, nie było jeszcze magazynów o graffiti, a w związku z tym nie było zbyt wiele informacji o scenach graffiti w różnych krajach. Wtedy mogłeś tylko zgadywać, czasem ktoś powiedział ci gdzie powinieneś szukać, czasem widziało się jakieś zdjęcia. Miejscówki były bardzo trudne do znalezienia, bo najczęściej nie miałem adresów innych writerów. Czuję się trochę jak archeolog w Egipcie, czy ktoś podobny. Wtedy przeprowadziłem się do Wiednia, spotkałem kilku ludzi, którzy wtedy malowali i zaczęliśmy robić nasze własne rzeczy. To było około 1990 i trwa nieprzerwanie do dziś.

Co z pociągami?

Cóż, malujemy pociągi, ale nikt w Wiedniu ich nie widzi, bo bardzo szybko je buff'ują. Mamy bardzo dobrze zorganizowany system kolejowy i tylko kilku writerów, ale nawet mimo to, mamy wiele zabawy, gdy to robimy.

Inspiracje?

Inni writerzy, moi przyjaciele, magazyny, reklamy z lat 50-tych. Myślę, że wszystko wokół, jak np. "świeże" panienki, dobre żarcie i kilka skrętów.

Którę z writerów najbardziej cenisz?

Wszystkich, którzy naprawdę w tym są. Myślę, że BATES jest jednym z najlepszych, ponieważ bardzo dużo maluje i przez cały czas zmienia styl. Mam wiele respektu dla ludzi, którzy robią to już od dawna i wciąż bombią jak szaleni, np. CHINTZ, LOOMIT, RIO, SCUM... DELTA jest także niesamowity; ma doskonałe pomysły. Lubię charakter JAY'a, SKKI, MODE 2, który jest geniuszem, KANE, PHOS i naprawdę wielu świetnych writerów.

Co z legalnymi pracami (za pieniądze)?

Tak, malujemy legalnie. Niektórzy mogą z tego żyć, tak jak np. ja, ale to jest już praca.

Może powiesz kilka słów o graffiti w Polsce?

Widziałem tylko kilka zdjęć. Mam nadzieję, że się rozwija. Chciałbym kiedyś pojechać tam i sprawdzić osobiście. Peace wszystkim ludziom, którzy tam malują !!

Jakie miejsce ma graffiti w Twoim życiu?

Jest częścią mojego życia, a czasem odwrotnie.

Jakie farby lubisz najbardziej?

Belton, Marabu, Multona...

Co myślisz o przyszłości graffiti?

Powieksza się i rozwija. Myślę, że nigdy nie umrze, bo to nie jest poprostu sztuka, to styl myślenia... Władze nie zmieniają swojego rozumienia graffiti, ale kogo to obchodzi?

Czy jest coś czego nie lubisz w graffiti?

Ludzi, którzy crossują wrzuty innych. Ludzi, którzy zbyt dużo mówią i mają o sobie zbyt wysokie mniemanie.

Czy byłeś kiedyś aresztowany za robienie graffiti?

Gonili mnie kilka razy, ale nigdy nie aresztowali.

Kogo respektujesz?

Respektuję każdego, kto respektuje mnie i Ala Bundy.

Czy myślisz, że kiedykolwiek przestaniesz malować?

Nie sądzę. Myślę, że kto przestał malować, nigdy tak naprawdę nie zaczął.

Czy chciałbyś coś jeszcze powiedzieć?

Chciałbym podziękować mojemu przyjacielowi NESH'owi za to, że jest tak zabójczym partnerem. Pozdrowienia dla: EINS, BURNS, T-ROC, KAP, OVAL, NOIZE, KERAMIK i wszystkich, którzy mnie znają !!

Historia z yardu..

Byliśmy w cztery osoby i malowaliśmy w yardzie. Już prawie skończyliśmy, kiedy zauważyliśmy samochód świa, jadący na sygnale w stronę yardu. Uciekliśmy, zdjęliśmy nasze brudne ubrania i schowaliśmy puszki. Byliśmy zdziwieni, że wejście do yardu zajęło glinom tyle czasu. Dwóch z nas uciekło, ale ja i NESH chcieliśmy wiedzieć co się dzieje, skoro zostawiliśmy tam tyle spray'ów. Odjechaliśmy samochodem nieco dalej od yardu i wróciliśmy tam na piechotę. Nagle, na skrzyżowaniu tuż obok yardu zobaczyliśmy samochód policyjny na sygnale, pędzący w naszą stronę. Wiedzieliśmy, że wcześniej nie widzieli naszych twarzy. Mieliśmy czyste ubrania i byliśmy bez puszek, więc najgorszą rzeczą, jaką mogliśmy zrobić, była ucieczka. Szliśmy dalej, a samochód przyspieszył, ale oni jechali w złym kierunku. Kiedy odjechali, wróciliśmy do samochodu, gdyż zrobiło się tam już za gorąco. Po kilku minutach byliśmy na tym samym skrzyżowaniu samochodem i musieliśmy zatrzymać się na czerwonym świetle. Za nami stanął ten sam policyjny samochód i stał bardzo długo, ale spieszyli się tak bardzo, że nie rozpoznali nas. Wyglądało na to, że zorientowali się, że najpierw pojechali w złym kierunku. Z tyłu ich samochodu był pies i pędem wrócili do yardu, my natomiast wybraliśmy przeciwny kierunek i wróciliśmy do domu...





DIAK, Wiedeń 1995



DIAK, Wiedeń 1996



NAKED, DEAK & IBES, Wiedeń 1995



KERAMIK SD, Wiedeń 1996



DIAK & NAKED, Wiedeń 1995







ASH & SIR SD, Warszawa 1996



ASH & SIR SD, Warszawa 1995



ASH & SIR SD, Szczecin 1996



DJMB, XMAN & SIXA SD UC, Szczecin 1996



KERAMIK SD, Wieden 1997



# PRAHA



ZABER & SPLESH DSK, Praga 1996

Praha żyje. Ciągłe w rozwoju, stagnacja łamanego stylu, to już przeszłość. Nowe imiona, nowe grupy...

Scena jest duża, ale bardzo podzielona. Kingz mają duży respekt, charyzmę. To'y'e są niczym, każde ich głupstwo kończy się utratą kilku farb przy ścianach (hej! Warszawscy pozerzy-niech to będzie dla was ostrzeżeniem!). Tak chyba musi być.

Rywalizacja. Na ulicach od cholery dużych sreber: DSK, NNK i grupy porozpadowe: BGH, ABX, WHS, TRE, CHZ...

Kto nie był, nie wyobrazi sobie, chyba, że widział Berlin. Srebra w tunelach metra, nawet piecisz na stacjach...

Tunele metra są już dawno opanowane i w zasadzie metro można już robić tylko tam. W zaszłą zimę co drugi skład był zrobiony i wszystko spokojnie jeździło aż do wiosny. Tej zimy robi się dalej, a panele jeżdżą 2-3 dni. Tunele rozpracowywane były przez tzw. Ninjów, 2 koleśki, którzy rozpracowane mają już podziemia Hradczan, schrony przeciwoatomowe, a metro jest dla Nich już tylko zabawą. To od Nich uzależnione są akcje, to Oni wyważają drzwi i wiedzą w którym miejscu spuścić się po 20-sto metrowej drabinie do tunelu. Miesiąc temu jeździły dwa wholetrain'y (10 imion na 5-ciu wagonach). Zostały one utrwalone na video. Na drugim, już skończonym, złapali SPLESH'a.

Policja jest zaperzona, ale konsekwencje złapania są łagodne. Wszystkie sprawy się jakoś rozplynęły, choć większość najaktywniejszych writerów ma już na swoim koncie wpadkę.

Ścian jest kilka - Zoma przy rzece (metro Vltavska), most kolejowy na Palmovce, most Barrandowski.



TO DSK, Praga 1995

No i jeszcze "Samet shop" na Cimburkowej 17...wystarczy...  
...a chłopaki z Prahy są bardzo pewni siebie, zwłaszcza, gdy są w grupie...  
wogóle są znacznie bardziej zwarci...  
naprawdę wystarczy...

P.S. Respekt dla DNS i WC chłopaków

KRIZMDNSWC



SENZ, Praga 1995



KRIZM DNS & LUMPO WC, Praga 1995





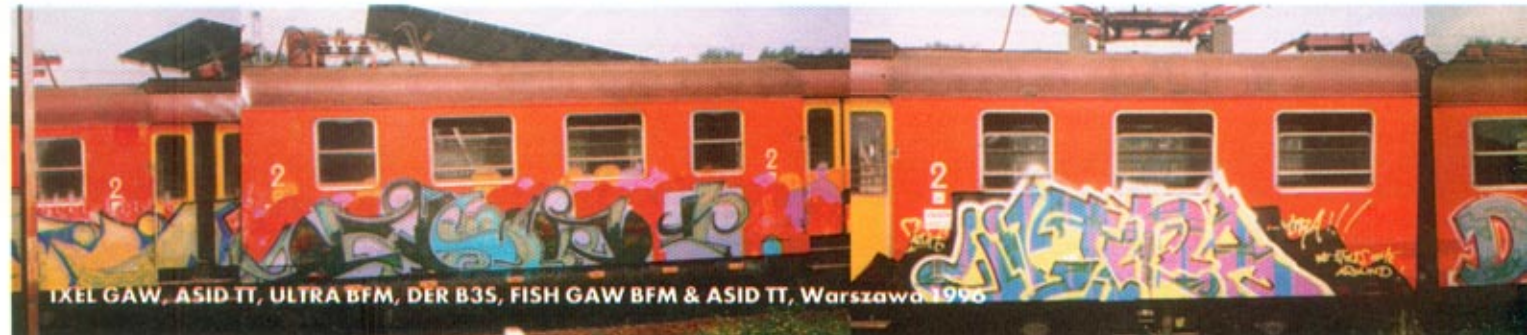
ASHOR & SIROP SD, Warszawa 1996



OMEN DNS, DISA TT, DASK B3S & SROE TT, Warszawa 1996



CADEH IHC BFM, DER B3S, FISH GAW BFM, IXEL GAW, Warszawa 1996



IXEL GAW, ASID TT, ULTRA BFM, DER B3S, FISH GAW BFM & ASID TT, Warszawa 1996



ASHOR & SIROP SD, Warszawa 1996



KOBOLT, STEAK, BOE CAF & KO, Berlin 1996







# KERAMIK

## wywiad:

Kiedy rok temu spędzałem wakacje w Wiedniu, poznałem tam kilku writerów. Jednym z nich jest Keramik, którego oryginalny i charakterystyczny styl bardzo mi się spodobał.

W zimie 1995 odwiedził Warszawę i wtedy powstało "SD", "Style Dealers".

W lipcu 1996 przyjechał ponownie, aby malować podczas jam'u na "Wyścigach".

Sir: Jaki masz tag i do jakich grup należysz?

Keramik: Piszę KERAMIK i należę do Style Dealers.

S: Jak długo malujesz?

K: Od 6 lat.

S: Czy wolisz malować legalne i dopracowane produkcje, czy też jesteś raczej hard core'owym bomberem?

K: Wolę rzeczy legalne, ale wcześniej robiłem też nielegalne, głównie srebra i outline'y.

S: Co sądzisz o malowaniu pociągów?

K: Lubię patrzeć na pociągi, jeżdżące z dobrymi, stylowymi wrzutami, ale osobiście ich nie maluję, bo w Wiedniu jest to zbyt niebezpieczne.

S: Co powiesz o legalnych pracach za pieniądze?

K: Niewątpliwie jest to pozytywne, bo dostajesz pieniądze i farby. Jeżeli malujesz nimi potem na ulicy, jest to o.k.

S: Z kim najczęściej malujesz?

K: W Wiedniu najczęściej sam, a w Polsce z Tobą, ABYSem, DJMB i DUGIm.

S: Którego z writerów cenisz najbardziej?

K: Lubię KATCH 1, SCOUT, COWBOY 69, DAIM, a moje ulubione charaktery maluje TOAST.

S: Co cię inspiruje?

K: Wszystko, co dzieje się wokół mnie, T.V., hip-hop, magazyny...

S: A czy mycie zębów pastą signal też...?

K: Nie! Następne pytanie proszę...

S: Co powiesz o scenie w Wiedniu?

K: Ludzie rozwinęli swoje style, można już chyba mówić o stylu wiedeńskim. Brakuje mi tylko charakterów, ale to też napewno przyjdzie. Myślę, że NESH, SKERO i NOIZE są królami sceny w Wiedniu, ale są też inni, którzy pną się do góry.

S: A co o polskiej scenie?

K: Obserwując ją od roku, mogę powiedzieć, że się rozwinęła, szczególnie Ty, ABYS, DJMB, XMAN i KRIZM, ale wciąż chciałbym zobaczyć więcej charakterów.

S: Czy wolisz Old School i klasyczne stylowe wrzuty, czy nowe, przestrzenne style, albo szokujące, oryginalne pomysły, n.p. twoja pasta do zębów?

K: Respektuję Old School, bo to jego twórcy dali nam podstawy, bez których nie byłbym tutaj, ale jeżeli muszę wybrać pomiędzy Old i New School'em (jeżeli wogóle jest coś takiego), wolę New School, bo ludzie muszą iść naprzód, a nie w tył. Dlatego muszą powstawać świeże style.

S: Co znaczy dla Ciebie "Respekt"?

K: To nie jest dla mnie najważniejsze, bo słowa, takie jak "styl", czy "fame" mają więcej znaczenia. Ja respektuję innych, ale to zależy od nich, czy chcą respektować mnie.

S: Co w takim razie znaczy dla ciebie "Styl"?

K: To jest klucz do wszystkiego. To jest jak ekstaza, kiedy patrzysz na

swoją rzecz i jest ona perfekcyjna. Jeżeli nie masz stylu, nikt na to nie spojrzy.

S: Czy miałeś kiedyś kłopoty z Policją?

K: Tak, miałem kiedyś mały problem, ale zapłaciłem tylko małą karę i wszystko jest O.K.

S: Ile wrzutów namalowałeś?

K: Niedawno zmieniłem tag i wyrabiałem sobie nowy styl, więc mam tylko 60 rzeczy jako Keramik.

S: Czy chciałbyś coś dodać?

K: Powinniście nadal robić to, co robicie, rozwijać nowe style (i charaktery) i nie bójcie się nikogo. Chciałbym także pozdrowić: SIR, EBYS, KRIZM, DJMB, DUGI, XMAN, MANIAC, NESH, SKERO, NOIZE, HART, IKRUZ, HEAR, SAFTIGAZ TRUZEL, 1kHz, i przedewszystkim FROSCHE.

## Historia:

Było około północy. Wraz z dwoma kolegami szliśmy na autostradę robić blockbusters. Kiedy tylko zaczęliśmy, minął nas policyjny samochód, ale nie zatrzymał się, więc kontynuowaliśmy. po 10, czy 15-stu minutach, kiedy już prawie kończyliśmy, dwa samochody policyjne zatrzymały się tuż za nami i policjanci kazali nam rzucić puchy i nie ruszać się. Naszą jedyną szansą, było przeskoczyć ścianę, którą malowaliśmy. Chwilę potem, byliśmy po drugiej stronie. Stoczyłem się ze stromego zbocza gubiąc po drodze buty. Dobiegliśmy do lasu, ale tuż za nami byli policjanci, którzy z latarkami szukali nas w krzakach. Wybiegłem z lasu, ale ponieważ tuż za mną znalazło się od razu dwóch gliniarzy, zatoczyłem tylko wielkie koło i z powrotem schowałem się w lesie. Po kilku godzinach leżenia w krzakach udało nam się uciec i wkrótce szczęśliwy, znalazłem się w domu, we własnym łóżku.





ASH, KERAMIK, SIR & DUGI SD UC, Warszawa 1996



ASH, KERAMIK, DJMB & DUGI SD UC, Warszawa 1996



ASH, DJMB, DUGI & SIR SD UC, Bartoszyce 1996



MATH NES, Amsterdam 1996



ASH, KERAMIK & SIR SD, Wiedeń 1996



ASH, SIR & KERAMIK SD, Wiedeń 1996





SPECIAL RDB SD, G35133 1995



HEAR DNS Warszawa 1995



CRISM & ELIOT 2 DNS, Warszawa 1995



SIR SD, Warszawa 1996



SIR SD, Wiedeń 1995



LUMPO WC & ELIOT 2 DNS, Warszawa 1996



CRISM DNS, Warszawa 1995



HEAR DNS, Warszawa 1995



KRIZM DNS, Warszawa 1996



# Korzenie

Wszystko zaczęło się na początku lat 70-tych w Nowym Yorku od tagu TAKI 183, który spotkać było można prawie na każdym kroku w tej ogromnej metropolii. Najpierw do tagowania używano flamastrów w bardzo wielu (a nie tak jak dziś na ogół czarnych, czerwonych, zielonych, czy niebieskich) kolorach i pisano nimi po wagonach metra (zarówno w środku, jak i na zewnątrz). Potem ktoś wpadł na pomysł, aby używać do tego farb w sprayach. Był to niewątpliwie przełom i to dzięki tejże wspaniałej idei narodziła się sztuka malowania sprayem (Spraycan Art). Tagi stały się większe i wyraźniejsze, a z czasem litery zaczęły jeszcze bardziej powiększać i wypełniać w środku różnymi kolorami. W ich tle pojawiły się postacie, początkowo wzorowane na stylu komiksowym, a potem niemal żywcem przenieszone z ulic Bronxu czy Brooklynu.



KENTPL, Warszawa 1992

Wszystko co działo się potem, to już tylko tworzenie i rozwijanie nowych stylów.

Cały świat był pod wrażeniem żywej galerii sztuki na wagonach nowojorskiego metra, tworzonej przez młodych, często czarnoskórych ludzi, bez żadnego formalnego wykształcenia plastycznego, chcących wyrazić swe uczucia i wnieść swój wkład do życia tego ogromnego miasta. Zamanifestować swoją obecność, złamać szare, sztywno ustalone reguły, a poza tym lub może przede wszystkim pokazać Władzom i Policji, że Graffiti jest ponad wszelkimi zakazami, nakazami i przepisami, a przy okazji świetnie się przy tym bawić.

Na początku lat 80-tych Graffiti dotarło do Europy. Najbardziej i najwcześniej rozwinęło się we Francji, potem w Holandii, Austrii, Niemczech i całej reszcie Europy Zachodniej. Lecz przyszło ono tam już ukształtowane przez amerykańskich writerów, gotowe. Nowi ludzie zaczęli rozwijać istniejące style i tworzyć nowe.

Lata 80-te, a szczególnie ich połowa to prawdziwy boom Graffiti na całym świecie. Potem pod koniec lat 80-tych moda przeminęła i na scenie pozostali już tylko najwięksi fanatycy i jednocześnie najlepsi writerzy. W owych czasach z łatwością można już było odróżnić style malowania i tagowania z różnych krajów, a nawet poszczególnych miast. Tak np. w U.S.A. pozostano przy klasycznym stylu graffiti i rozwinęto wild style, który praktycznie stwarza nieskończenie wiele możliwości kreacji. We Francji, głównie dzięki rozwojowi sztuki komiksu i twórczości TCA, czyli MODE 2, BANDO i kilku innych wytworzył się styl komiksowy. W Niemczech pojawił się styl fotorealistyczny, stworzony przez DAIMa, JASEa i DELTę (Amsterdam), a widać także wpływy Pop-art'u i sztuki tatuażu. Odstępstwem od tego jest Berlin, gdzie writerzy poszli trochę w kierunku sztuki nowoczesnej, a nawet stylów czysto malarskich. Gdyby wglębić by się w temat jeszcze bardziej, widać, że praktycznie wszędzie jest inny sposób przedstawiania characterów, rysowania literek, pisania tagów, czy nawet cieniowania, ale o tym może innym razem.

Do Polski Graffiti zawędrowało na początku lat 90-tych z trzech stron

Europy. Przedstawicielem szkoły berlińskiej był KEN, który spędził w tym pięknie pomazanym mieście 8 lat. Szkołę wiedeńską (starą) prezentował DOSER, który często tam bywał. Styl paryski, głównie w tagowaniu używany był przez SHARK'a i BIKER'a. Potem na początku 1992 roku zafascynowany stylem włoskim za malowanie zabrał się ASH1, a w niespełna pół roku później SIR, który pozbawiony był wszelkich wpływów, poza DOSER'owymi, przez pierwszy rok, a potem, kiedy tworzyć zaczął z SAW (HEAR), widać u nich wyraźne inspiracje stylem nowojorskim i San Francisco oraz londyńskim (PHASE 2, TWIST i SOLO).

Początki były bardzo trudne i powolne. Jeżeli w ciągu roku na murze Służewieckim powstały 3 nowe wrzuty, to było dużo. Np. w 1991 roku były tam 4 wrzuty, które określić można było mianem Graffiti (wszystkie by KEN). W roku 1992 powstały 4 nowe, w 1994 roku 10 nowych, a do końca sierpnia 1995 roku około 50. Do połowy 1996 cały mur został zamalowany (200 wrzutów). Widać więc wyraźnie, że rozwój graffiti jest dość dynamiczny. Innym na to przykładem może być jam, który zorganizował SIR, CRISM, ASH1 i SLAVE, przy pomocy Darka Szczygielskiego, Pana Andrzeja Pągowskiego, Radia Kolor i firmy Beckers. Dzięki zaangażowaniu Darka (scenariusz i reżyseria), a także współpracy SIR'a, ASH'a1 i CRISM'a (konsultacja i uczestnictwo), nakręcono film o scenie graffiti w Warszawie. Najbardziej dobitnym jednak dowodem jest zorganizowanie się kilku Panów Policjantów i łepienie warszawskich writerów.

Mam jednak nadzieję, że zaszło to już za daleko i że Graffiti w Warszawie będzie się rozwijało i nic, ani nikt tego nie powstrzyma. Cóż więcej mogę rzec ?

KEEP BOMBIN' !

KEEP WRITING !

PAY RESPECT TO THE OTHERS !

Peace

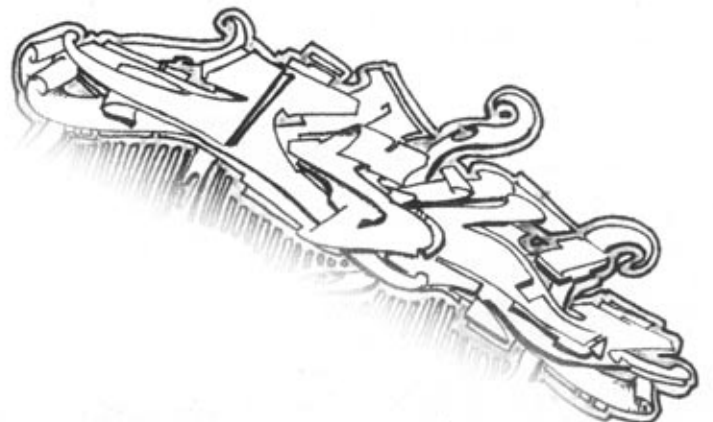




K  
O  
O  
F  
A  
Y  
60

Yeah! Keep on staying real...

some paintings from the London Capital.







AION DNS & DROL B35, Warszawa 1995



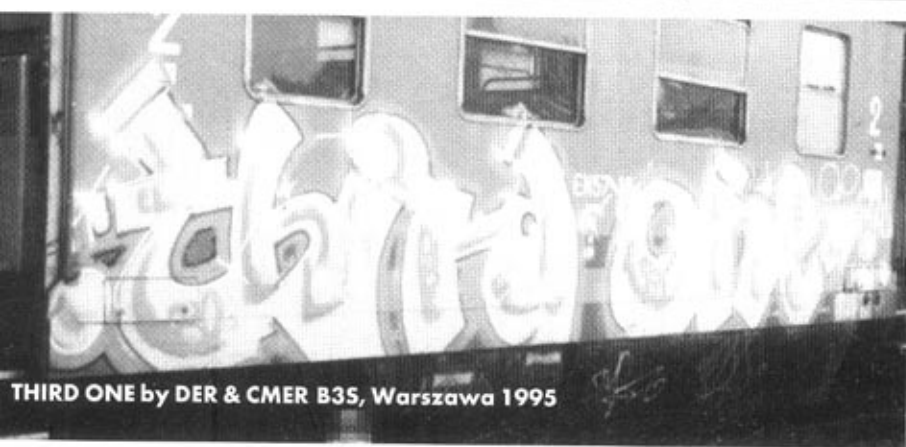
CMA DNS & REAK DOT, Warszawa 1996



SROETT, Warszawa 1996



MON, Warszawa 1996



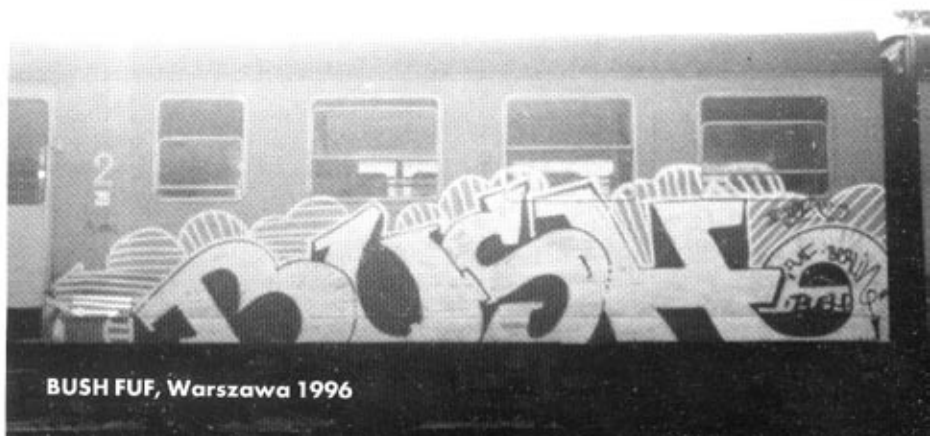
THIRD ONE by DER & CMER B35, Warszawa 1995



LOCA DNS, Warszawa 1995



DNS by OMEN DNS, Warszawa 1996



BUSH FUF, Warszawa 1996





MESS INC, Amsterdam 1993



ARIS NGR, Warszawa 1996



ROSKO & KOBOLT CAF, Berlin



KEN, Warszawa 1995



POESIA, San Francisco 1994



TMO, Rotterdam 1996



N50 by MAGE & NICER 2 N50, Warszawa 1996



DUGI UC, Szczecin 1996



CANDY, Warszawa 1996



KHRAZM & ZNAE DNS, Warszawa 1996





## Jak malować

Aby namalować wrzut należy:

po pierwsze zrobić szkic na kartce, a najlepiej na stu kartkach i wybrać ten najlepszy, potem postarać się jak najwierniej przenieść go na ścianę.

Kiedy w gąszczu kresek zobaczycie wreszcie to co przypomina wasz szkic z kartki, można poprawić go nieco innym kolorem, dla uzyskania większej przejrzystości. Potem robicie wypełnienie i ewentualnie trzeci wymiar. Radzę zaczynać od prostych wypełnień i skupić się na początku na stylu literek (osobiście polecam jak najprostsze). Kolejnym krokiem jest zrobienie tła. Kiedy powyższe jest gotowe można zrobić outline (kontur), potem

ewentualnie highlighty (najczęściej białe kreski pociągnięte tuż przy konturze, równoległe do niego) lub błyski.

Na początku radzę stosować kontrastowe kolory outline'ów i wypełnienia, bo z doświadczenia wiem, że takie połączenia wychodzą najlepiej. Nie powinniście także zrażać się pierwszymi niepowodzeniami, bo wszystko przychodzi z czasem. Nie narzekajcie także na brak końcówek, bo naprawdę nie są one niezbędne jeżeli naprawdę chcecie malować.

Peace,

SIR





CHACE DOT & DASK B35, Warszawa 1996



BRNE & KOBOLT CAF, Warszawa 1996



DASK B35 & CHACE DOT, Warszawa 1996



DASK B35 & CHACE DOT, Warszawa 1996